Rok XXXV Olsztyn, na czwartek 8. września 1921 r. Nr. 208.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska" z dodatkami „Gość Niedzielny" i „Gospodarz" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 75 fenigów za miejsce rządka sześciłamowego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej. Redakcja i Administracja: Olsztyn. Mühlenstr. 2. Tel. 531. Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud. Listy do redakcji należy adresować: „GAZETA OLSZTYŃSKA" ALLENSTEIN, OSTPR. Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.

Redaktor: Kazimierz Jaroszyk.

Telegramy.

Bawarja przeciwko Berlinowi.

Berlin, 6 września. Z Monachium donoszą, że zebrało się tam ministerjum bawarskie celem obrad nad położeniem politycznem. Uchwał żadnych nie powzięto. Koła rządowe uważają położenie za bardzo poważne.

Berlin, 6 września. Rezultaty wczorajszego posiedzenia ministerjum są: Prezydent ministerjum Kahr nie ustąpi, stan oblężenia w Bawarji nie będzie zniesiony, zakaz reakcyjnej »Münchener-Augsburger-Zeitung« nie będzie zastosowany.

Gdzie są mordercy Erzbergera?

Berlin, 6 wrzesnia. Pomimo usilnych starań i nagrody 120 000 marek morderców Erzbergera dotychczas nie wykryto. Wywieszono plakaty opisujące morderców i podające próbki ich pisma. Do »Berliner Mittags-Zeitung« donoszą z Karlsruhe: W Fryburgu aresztowano 2 osoby podejrzano o wspólnictwo w morderstwie.

Węgry przeciwko Austrji.

Wiedeń, 6 września. Oddział węgierski liczący 2500 chłopa zaatakował Kirchenwangen. Wojsko austrjackie cofnęło się pozostając 2 zabitych i 20 rannych. A więc Węgry znajdują się na terenie austrjackim. Podobno koalicja wystosowała do Węgier ultimatum w tej sprawie.

Strejki w Niemczech.

Berlin, 6 września. W Magdeburgu strejkują robotnicy transportowi. Z Essen donoszą, że w fabrykach Kruppa strejkują robotnicy ponieważ ukarani zostali za wzięcie udziału w proteście przeciwko zamordowaniu Erzbergera. O strejkach donoszą również z Siegen, Freudenstadt i Hamburgu.

Grecy zwyciężają Turków.

Ateny, 6 września. Podług urzędowego sprawozdania wzięły greckie wojska szturmem górę Ardjisz. Cały batalion turecki dostał się do niewoli. Donoszą również, iż Grecy zajęli Angorę. Brak atoli potwierdzenia tej wiadomości.

Kongres Narodowej Partji Robotn. w Krakowie.

Kraków. W niedzielę rozpoczął się w Krakowie Kongres Narodowej Partji Robotniczej. Obecnych jest 550 delegatów z całej Polski i wychodźtwa. Uchwalono rezolucje, broniące sprawy Górnego Śląska.

Straszliwe wieści z Rosji.

Ryga, 6. września. Prezydent Sowjetów Kalinin telegrafuje z dzielnic głodem dotkniętych: Pomagajcie szybko. Pola nie są uprawione. Słabi umierają wszędzie. Tysiące dzieci padają jako ofiary głodu. Miljony głodnych obciążają wasze sumienie. Miljony żyją trawą, korą drzewną i gliną. Cierpliwość ludności się wyczerpała. Kordony przerwane. Każda zwłoka oznacza śmierć i zgubę.

Przeciwko reakcji.

Z pewnem zdziwieniem obserwujemy szalone postępy i sukcesy, jakie uzyskała reakcja w Prusach Wschodnich. Wiadomo bowiem, że po wojnie były wpływy partyj lewicowych u nas bardzo silne. Nawet stojące zawsze pod wpływem reakcji Mazury były czerwone i dla wszelkich innych wpływów skierowanych przeciwko reakcji konserwatywnej dostępne. Sam »Heimatdienst« przyznaje w swojej broszurze plebiscytowej, że krótko po wojnie głosowanie w naszych dzielnicach wydałoby zupełnie inne rezultaty.

Reakcja przestraszona zupełnie znikła z widowni. Przywódcy reakcjonistów stali się oficerami bez żołnierzy, którzy z lękiem obserwowali rewolucję pojąć i zupełną i tak radykalną zmianę sytuacji.

Panowanie swoje uzyskała reakcja w Prusach Wschodnich częściowo z pomocą plebiscytu. Pod płaszczykiem patryjotyzmu zmobilizowała i zorganizowała masy. A nawet te masy uzbroiła tworząc »Grenzwehry«, »Heimatwehry«, »Ortswehry«, »Einwohnerwehry«, które rzekomo miały bronić kraju przed napadem Polaków. Potrzebną do tej pracy nienawiść do Polaków uzyskała reakcja w mistrzowski wprost sposób. Lansowano stale do prasy niemieckiej notatki wprost potworne zohydzające Polaków i Polskę. Wszędzie wywieszano straszaka polskiego. Mianowicie na Mazurach wytworzono szaloną atmosferę nienawiści. Nieuświadomiony Mazur widział w Polakach zbójów, którzy wtargnąć zamierzają do kraju, aby palić, mordować i rabować. »Zwycięstwo« plebiscytowe silnie zorganizowanej reakcji wzmocniło znacznie jej wpływy, które po plebiscycie zgrabnie wyzyskiwano i umacniano. Organizacje plebiscytowe się nie rozwiązały. Powstał »Heimatdienst«, który pod płaszczykiem miłości do kraju ojczystego stał się pionierem nacjonalizmu, reakcji i giermanizacji. Tańce, zabawy i sport były środkiem do umocnienia wpływu wśród ludności i wychowania jej w duchu nacjonalistycznym. Powoli wzbudzano do życia »Krygerferajny«, »Schützenferajny«, »Sportferajny«, »Jugendbundy«, a wszystkie te organizacje stały pod egidą nacjonalizmu. W Królewcu utworzyła się reakcyjna »Staatsbürgerliche Gemeinschaft«, która urządzała obchody patryjotyczne. W Malborku utworzył się nowy zakon krzyżacki pod firmą »Marienburgbund«.

Reakcja nietylko pod hasłem walki z polskością umocniła swoje wpływy w Prusach Wschodnich. Drugi sposób uzyskania wpływów była walka z żydami. Godząc w żydostwo godziła reakcja w republikański rząd. Ciężary, które ponosić obecnie masy muszą, są wynikiem polityki żydowskiej, polityki żydowskiego i socjalistycznego rządu. »Finanzamty« drożyzna, podatki, wszystko to sprawił republikański rząd. A jak było dawniej za czasów cesarstwa? Były to przecież czasy wspaniałe. Te czasy przyjdą, gdy reakcja stanie u steru, gdy wróci »unser Wilhelm«.

Znalazła również reakcja sposób na wpływanie na ludność religijną ewangielicką. Republikański, żydowski i socjalistyczny rząd sprzeciwia się Kościołowi, znieść pragnie naukę religji w szkołach. Na tem polu pastorzy reakcyjni, których u nas nie brak, mieli wdzięczne pole do popisu.

Trudniejszą była agitacja wśród centrowców ale i tych reakcja pod płaszczykiem tolerancji religijnej i pod hasłami walki z polskością w »Heimatdienstach« ulokowała. Centrum iść musiało z prądem i stało się nawet główną podporą »Heimatdienstu«, rywalizując w nienawiści do polskości z ewangielickiemi nacjonalistami. Te czasy, gdzie to centrowy »Volksblatt« pisał: „Wir wollen hoffen, dass die Zeit noch einmal kommen wird, wo auch die Regierung einsieht, dass es doch besser ist, die Polen als Bürger des preussischen Staates vor dem Gesetze gleich zu behandeln, anstatt mit der — Reitpeitsche!" (27 marca 1913 r.) już dawno minęły. Centrum z prasą swoją stanęło ramię przy ramieniu z reakcją walcząc bezwzględnie i wszelką bronią przeciwko polskości.

Do wzmocnienia reakcji w Prusach Wschodnich przyczyniają się także urzędnicy, którzy przeważnie są jeszcze ludźmi czasów dawniejszych i którzy, jeżeli nie wyznawają głośno swoich przekonań reakcyjnych i monarchistycznych, natenczas poddają się chwilowej konieczności oczekując czasów innych, chwili, w której »olbrzymia większość narodu niemieckiego zażąda powrotu cesarstwa«. Są oni republikanami z przymusu. Mówią o »Geist von 1914« i oczekują niecierpliwie „odrodzenia Niemiec", czyli upadku republiki niemieckiej.

Reakcja stała się potęgą w Prusach Wschodnich i ta reakcja dziś już z pewnem politowaniem patrzy na kanclerza Dr. Wirtha wypowiadającego jej gdzieś tam w Berlinie walkę.

Nasze skargi i żale.

Sprawa wydalenia z pracy robotników polskich.

W sprawie wydalonych z pracy na kolejach robotników polskich zwrócił się Związek Polaków (Sekretarjat na Warmję) do dyrekcji kolejowej w Królewcu zwracając uwagę na niesłuszność i niesprawiedliwość wydalań i przytaczając artykuł 118 konstytucji niemieckiej z 11. 8. 1919, który brzmi:

»Jeder Deutsche hat das Recht, innerhalb der Schranken der allgemeinen Gesetze seine Meinung durch Wort, Schrift, Druck, Bild oder in sonstiger Weise frei zu äussern. An diesem Rechte darf ihn kein Arbeits- oder Anstellungsverhältnis hindern niemand darf ihn benachteiligen, wenn er von diesem Rechte Gebrauch macht.«

Sekretarjat zwrócił również uwagę na skutki podobnego postępowania i wrażenie, które wydalanie robotników wywoła w Polsce. Sekretarjat w imię zgodnego pożycia obydwóch narodów i uniknięcia niezadowolenia prosił z zniesienie niesprawiedliwych wydaleń robotników polskich ze służby kolejowej.

Nadeszły już »odpowiedzi«, które w języku niemieckim podajemy:

Reichsverkehrministerium. Zweigstelle Preussen-Hessen. Pr. II. 93. 146. 671.

Berlin, W. d. 9. Juni 1921. Wilhelmstr. 79.

Das Schreiben vom 24. v. Mts. ist an die Eisenbahndirektion in Königsberg/Pr. zur zuständigen Erledigung abgegeben worden.

Im Auftrage:
gez. Kroehling.

An
das Sekretariat Ermlands
des Bundes der Polen in Ostpreussen
in Allenstein.

Eisenbahndirektion Königsberg Pr., 8. 6. 1921.
Geschäftzeichen 2 I b 29.

Das Schreiben vom 24. Mai 1911 betreffend Entlassung von Bediensteten der Bahnmeisterei Gaglau wird beantwortet werden, sobald die angestellten Erhebungen abgeschlossen sind.

Beglaubigt:
gez. Unterschrift.
Eisenbahnsekretär.

Eisenbahndirektion Königsberg Pr., 30. 8. 1921.
2. Ib. 29/76.

An
den Bund der Polen in Ostpreussen
Sekretariat Ermlands
A l l e n s t e i n.

Die an das Reichsverkehrsministerium Z eigstelle Preussen-Hessen gerichtete Eingabe vom 24. Mai d. Js. ist uns zur Prüfung und weiteren Veranlassung zugefertigt worden.

Nachdem die Prüfung stattgefunden, benachrichtigen wir Sie, dass es bei den vom Betriebsamt 3 Allenstein **ausgesprochenen Kündigungen bewenden muss**, weil die entlassenen Eisenbahnarbeiter **während der Abstimmung unzulässigerweise Agitation getrieben haben** und ihre Entlassung von den **örtlichen Betriebsräten** dringend verlangt wurde.

Die Eingabe an die Eisenbahndirektion Königsberg Pr. vom gleichen Tage ist hiermit gleichfalls erledigt.

gez. Unterschrift.

Wobec **takich dokumentów** uwagi z naszej strony są zbyteczne.

Przegląd polityczny.

Polska.

Likwidacja ministerstwa b. dz. pruskiej.

Waszawa, (PAT). Na posiedzeniu w dniu, 3 bm. rada ministrów obradowała nad sprawą likwidacji ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej i uchwaliła, że poszczególne departamenty tegoż ministerstwa po wcieleniu ich do odpowiednich resortów pozostają aż do chwili ich ostatecznego rozwiązania w Poznaniu. Jako ostateczny termin przeprowadzenia likwidacji ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej wyznaczono dzień 31 grudnia rb.

Poseł polski w Berlinie.

Warszawa. Posłem polskim w Berlinie został mianowany dr. Jerzy Madeyski, były austrjacki minister oświaty, a ostatnio delegat Rządu Polskiego do Komisji rozdziału mienia państwa niemieckiego w Gdańsku.

Rewizja sprawy cieszyńskiej?

Smogorzewski donosi z Paryża: Minister spraw zagranicznych Czecho-Słowacji Benesz przybywa do Genewy. W kołach dobrze poinformowanych tłumaczą ten pośpieszny przyjazd tem, że jedno z mocarstw, reprezentowane w Radzie Ligi, **zamierza w łączności** ze sprawą śląską podnieść sprawę **zagłębia** karwińskiego.

Mocarstwo to jest zdania, że Rada ambasadorów, ustalając swoją decyzję z dn. 28 lipca 1920 r. w sprawie Śląska Cieszyńskiego bez liczenia się z zasadą etnograficzną, była przekonana, że niesprawiedliwość wyrządzona Polsce znajdzie rekompensatę w sprawiedliwem rozstrzygnięciu na Górnym Śląsku. Ponieważ jednak obecnie istnieje zamiar zdecydowania sprawy śląskiej również na niekorzyść Polski, należy więc zrewidowść rozstrzygnięcie z dn. 28 lipca.

Królewskie meble polskie w mieszkaniu Trockiego.

«Kurjer Poranny» donosi, że polska komisja, przeprowadzająca sprawę zwrotu majątku polskiego, znajdującego się w Rosji, stanęła w Moskwie wobec coraz silniej piętrzących się trudności. Część dzwonów, pochodzących z kościołów wileńskich, odstąpiły sowiety Litwie kowieńskiej. Meble z pałaców królewskich w Warszawie wywieziono częściowo w niewiadowym kierunku, częściowo zaś umeblowano nimi mieszkanie Trockiego.

Uroczystość w Gdyni.

Młoda marynarka polska święciła skromną, ale podniosłą uroczystość. Odbywało się poświęcenie pierwszego szkolnego statku »Lwów« i uroczyste naciągnięcie nań bandery, ofiarow nej przez obywatelstwo miasta Lwowa.

»Lwów«, jest to wspaniały masztowiec, zaopatrzony w motor na 2 śruby, o pojemności 2.300 ton, o zanurzeniu 4—5 m. (Jest to statek holenderski »Nest«, remontowany w Rotterdamie). Załoga wynosi 130 ludzi; kurs obliczony jest na 3 lata. Obsada złożona z oficerów polskich z 1 instruktorem, oficerem angielskim w służbie polskiej. Komendantem statku jest porucznik Ziółkowski.

Uroczystość urządzała szkoła morska w Tczewie z komendantem swym, komandorem ppor. Garnuszewskim na czele. Uczniowie szkoły przybrali statek odświętnie w zieleń i narodowe barwy i przyjęli gości dźwiękami wyborowej orkiestry. Goście napłynęli licznie; było paręset osób. Między innemi byli: reprezentacja Lwowa wiceprezydent dr. Stahl i poseł dr. Głąbiński, gen. Zieliński, gen. komisarz Pluciński, reprezentant ministerstwa b. dzielnicy pruskiej Bełza-Ostrowski, wiceminister przemysłu i handlu Strassburger, admirał Borowski, przedstawiciel senatu gdańskiego, dyr. Noe, przedstawiciele innych władz, prasy i t. d.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą św., którą odprawił ks. Pajkert, dziekan marynarki. Po nabożeństwie poświęcił kapłan statek i banderę, którą natychmiast zawieszono. Bandera jest wspaniale wyhaftowana przez panie lwowskie; widnieją na niej orzeł polski a po bokach herby miasta Lwowa.

Górny Śląsk.

Spisek niemiecki na Górnym Śląsku.

Katowice. »Gazeta Gdańska» pisze: Podczas rewizji w piwnicach magistratu wykryto 300.000 naboi, 6 karabinów maszynowych, 13 miotaczy min. karabiny i mundury dla kilku kompanji itd. Broń była przeznaczona dla planowanego na dni najbliższe niemieckiego zamachu. Aresztowano dyrektora magistratu Luscholka i sekretarza Komitetu Pomocy dzieciom hakatystę Zielinsky'ego (z Poznańskiego). Zielinsky stał na żołdzie niemieckim. Krążą pogłoski, że aresztowano też Łukasza, naczelnego komisarza plebiscytowego niemieckiego. Sprawa ta wywołała na G. Śląsku olbrzymie wrażenie.

Znowu linja Sforzy.

Genewa, (PAT.) Genewski korespondent Tempsa dowiaduje się, jakoby szereg rozmów między członkami Rady Ligi doprowadził już do daleko idącego porozumienia co do linji granicznej polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku. Korespondent twierdzi, że uzyskana w wyniku tego porozumienia formuła odpowiada mniej więcej linji hr. Sforzy.

Angielskie kapitały na Górnym Śląsku.

Paryski «Eclair« przynosi informacje, które wyjaśnisją niejedną zagadkę polityczną. Oto według informacji tego pisma, delegaci syndykatów angielskich bawią w okręgu przemysłowym na Górnym Śląsku i prowadza pertraktacje w celu nabycia kilku bardzo poważnych zakładów przemysłowych. Nadto, według tych informacji, rozpoczęto rokowania co do nabycia przez konsorcjum angielskie kilku kopalń węgla w powiecie rybnickim, który jak wiadomo ma bezwzględnie przypaść Polsce.

Gdańsk.

Wizy paszportów do Gdańska.

Gdańsk. Wysoki komisarz Haking wydał decyzję w sprawie wydawania wiz paszportowych na wyjazd do Gdańska. Wiza rządu polskiego na przybycie cudzoziemca na terytorjum wolnego miasta nie jest konieczną. Jedynie na specjalne żądanie senatu gdańskiego wiza ta może i musi być udzielana.

Niemcy.

Niepokoje w Niemczech.

Berlin, Zakaz noszenia mundurów wywołał w bawarskim korpusie oficerskim niesłychane wrzenie. Kanclerz Rzeszy dopuścił narazie przywdziewanie mundurów podczas pogrzebów zmarłych towarzyszy wojskowych. W Kilonji zniszczono wszystkie szyldy

Komu zawdzięcza Europa kulturę i wolność?

(Rozprawa oparta na dokumentach niemieckich.)
(Dokończenie).

P o z n a ń jest bardzo wesołem i wielkiem miastem handlowem, ma podwójne mury, wewnątrz piękne i z ciosanych kamieni budowane domy i murowany zamek królewski. Są tam bardzo wielkie przedmieścia. W tym mieście odbywają się do roku trzy wielkie jarmarki, z których każdy trwa pięć tygodni (c. 5. S. A. 3,4). Oprócz tego wymienione jest wiele innych miast z wielkim handlem, których wszystkich nie podobna wyliczać, tak n. p. Gniezno (treffliche Jahrmärkte), Warszawa (treibt grosse Handlung), Lwów (trefflich grosse Handelsstadt) i t. d.

Jeszcze w r. 1722, kiedy pod rządami króla narodowości niemieckiej gospodarka Polski coraz więcej się pogarszała i prędkim krokiem się wstecz cofała, była produkcja Polski wielka. »Polen hat einen grossen Überfluss an Honig, Butter, Wachs, Ochsen, Wildpret, Vögeln, Bauholz, Bibern, Fischotter, Elendtier und anderen dergl. wilden Tieren. Aber auch Leder vom zahmen Vieh, ingleichen an Salz, so aus der Erde gegraben wird, desgleichen an Kupfer, Blei, Eisen, s o n d e r l i c h an f e i n e m S t a h l. So ist auch die polnische Wolle in ziemlichem Ruf und **mit Getreide** wird **grosse Handlung durch ganz Europa** getrieben« (Prof. Iselin, Hist. Lex., Leipzig 1732, 3. Th., S. 861).

Z powyższych głosów niemieckich o produkcji, o zdolnościach gospodarskich Polski wynika, że pomimo ogromnych ofiar, które Polacy ponosili w ciągłych, niesłychanie niszczących bojach z najpotężniejszym i najstraszniejszym wrogiem Europy, nie tyle za siebie jak za Europę, zdołali jeszcze tyle upracować, tyle ugospodarzyć dla Europy, że Polsce nieprzychylni ludzie musieli przyznać, że Polska jest **śpichlerzem Europy, żywicielką wielu Europejczyków.** Polska ma prawo, ażeby Europa sobie to dzisiaj uprzytomniła; Polska ma prawo, ażeby Europa przy ocenianiu zdolności Polaków pamiętała, że jest to **faktem historycznym,** który nie da się z kart historji wymazać, **iż Polacy udowodnili niezwykłe zdolności gospodarskie,** że Polacy **przysłużyli się swą produktywną pracą** (w przeciwstawieniu do kupieckiej, pośredniczącej pracy) bez wątpienia we wielkiej mierze kulturze europiejskiej.

Że Polska przez swą pracę produktywną przysłużyła się Europie, nikt temu zaprzeczyć nie może. Lecz więcej zasług w około Europy Polska położyła przez walki przeciw Turcji i Tatarom. Polska poświęciła się zupełnie. Poświęciła swe mienie, swą krew, swe życie, poświęciła swą niezależność, swą wolność a przyjęła ciężkie kajdany niewoli długiej. Przez kilka wieków posyłała Polska swych najlepszych synów na śmierć, składała ich życie na ołtarzu ojczyzny, chrześcijaństwa, Europy. To wszystko m ę c z e n n i c y, t o w s z y s t k o ś w i ę c i. Bo nawet L u t e r tak n a z y w a zabitych przez Turków (Tom. 4. Jen. Ger. f. 493 a seq.). Lecz są chrześcijanie, co pianą nienawiści obryzgują ten naród męczenników, ten naród świętych. Czynią to, żeby zatuszować swą niewdzięczność, swą podłość ohydną. Że to im język ze wstydu nie zesztywnieje! Przez kilka wieków natężała Polska swe siły, swe nerwy, we walce z potworem azjatyckim. A wiemy, że po każdej pracy ciężkiej przychodzi znużenie i potrzeba wypoczynku. Po przeogromnej pracy, którą Polska przez kilka wieków wykonywała, przyszło ciężkie znużenie i wielka potrzeba wypoczynku. Ta ciągła wojna z Turcją i z Tatarami, to była dla Polski raną otwartą, z której broczyła strumieniem krew polska, tak długo, aż Polska zaniemogła, zasłabła na upływ krwi; »denn gleichwie ein langdauerndes Ungemach auch den beherztesten den Muth schwächet also schiene es als wenn das **von so vielem Ungemach erschöpfte und zerschütterte Polen** Muth und Hände sinken zu lassen begante« (bo ponieważ długo trwająca dolegliwość i najodważniejszym odpiera odwagę, zdawało się, że Polska, przez tak licznie delegliwości wstrząśnięta i stargana, zaczęła tracić ducha i ręce opuszczać) (Boehnefeldt, S. G. 4). »Regnum (Polonia) egensest, et multis bellis distractum novissime, inde a Turcis et Tataris magna pars erepta, adeo ut Poloni in summo discrimine versentur«. Królestwo **(Polska)** jest zubożałe, i to **wielu wojnami niesłychanie skołatane; z powodu tego jest wielka część** (Polski) **przez Turków i Tatarów wyrabowana,** tak iż **Polacy się znajdują w najkrytyczniejszem położeniu** (Continnatio der polnischen Begebenheiten, Breslau 1686, S. B. 3,a). »Anno 1699 erfolgte endlich der so lang erwünschte Frieden mit den Turcken, da Polen nach so langwierigem Ungemach sich zu erholen und zu erquicken mit der angenehmen Hoffnung schmelchelte (W r. 1699 nastąpił ten tak długo pożądany pokój z Turkami, ponieważ Polska pochlebiała sobie tą najprzyjemniejszą nadzieją, że będzie mogła po tak długo trwających dolegliwościach odetchnąć i się pokrzepić) (Boehnef. S. L. 4). Po szalonym napięciu sił i nerwów, nastąpiło wielkie rozprężenie całego organizmu polskiego. Ta okoliczność jest winna, że na tron polski wtargnął August »der Starke«, Sas, podstępem, pieniędzmi, gwałtem. Francuski kandydat do tronu polskiego książę Conti nie chcąc rozlewu krwi, ustąpił. Nie było króla na tronie polskim nigdy, co by tak marnie gospodarzył na szkodę kraju jak ów August der Starke i jego syn. Polska stargana bezsilna, była jak w odrętwieniu. Wtedy wróg chrześcijański, przyczajony, uratowany, nakarmiony, utuczony tą krwią świętą, przelaną za świętą sprawę, rzucił się na bezwładną Polskę. Chociaż Niemcy sami głosili, że libertas (wolność) Poloniae to salus (ratunek) Germaniae a pax (pokój) Europae (»Der Geist Johannis III.«, Breslau 1696, S. F. 2). Hańba! Sto pięćdziesiąt lat szeptały usta zgwałconych potomków tego narodu, co się za Europę ofiarował: Exoriar aliquis nostris ex ossibus ultor (powstanie kiedyś z naszych kości mściciel). I powstał mściciel. Bo »tyran myśląc, że tak jak z Polską uda mu się z całym światem, rzucił się na niego. A to mu karku z kręciło.« Ów »Schandfleck« z historji wymazano po ostatniej wojnie światowej, chociaż nie zupełnie, bez satysfakcji, bez dostatecznej restytucji. A Polska ma prawo żądać, żeby świat wspomniał na słowa Cycerona, że historja magistra vitae (historja jest nauczycielką życia), żeby świat sobie to uprzytomnił, iż dzisiejsi Polacy to potomkowie, krew z krwi, kość z kości tych, co olbrzymich dzieł dokonali, co olbrzymie zasługi położyli wobec Europy, że »jaka mać, taka nać«, »wie der Vater so der Sohn«.

Historycy narodu, Polsce w najwyższym pewnie stopniu nieprzychylnie usposobionego świadczą głośno o „dyjamentowymi literami w historji zapisanym fakcie historycznym“ (Boehnefeldt), że przed najpotężniejszym (I. część rozprawy), **najstraszniejszym wrogiem,** jaki kiedykolwiek Europie kulturalnej zagrażał (II. część rozprawy), **uratowała Europę Polska,** ponosząc dla Europy, dla ludzkości olbrzymie ofiary (III. część rozprawy) czyli **kulturę i wolność zawdzięcza Europa Polsce.** Który naród zdolen dzieł wielkich dokonywyć, zdolen produktywnie dla ludzkości pracować, na to odpowiada ci Europo historja. A historia magistra.

I dla ciebie Polaku kochany jest historia magistra vitae. Ucz się od niej. Czerp zachętę od niej. Nie zniechęcaj się pomimo trudności, pomimo zagmatwań chwilowych, w jakie popchnęła twój naród zbrodnicza ręka twych wrogów. Pracuj dla twego narodu, świadom, że pracujesz dla ideału wzniosłego, dla narodu zdolnego, bohaterskiego, szlachetnego.

Idź i czyń.

»dostawców dworu« i spalono zwieszającą się z pewnego balkonu chorągiew czarno-biało-czerwoną. W Wejmarze poniszczono w szkołach biusty cesarza i Hindenburga. Także na budynkach poniszczone przedwojenne emblematy, herby itd. W Chemnitz uniesiony tłum zmusił nawet konsula holenderskiego do ściągnięcia chorągwi czerwono-biało-niebieskiej, wywieszonej z okazji dworskiego święta w Holandji.

Koła nacjonalistyczne odwdzięczają się prowokacjami w guście doniesień telegraficznych, że »wedle głosów w kołach lewicowych zbiera się tam podpisy na odezwę, wzywającej do zamordowania Ludendorffa.

Ameryka.

Porachunki przyjaciół.

Nowy Jork, (TU) Według doniesiena oficjalnego amerykańskiego ministerjum skarbu wynoszą procenty od wierzytelności, jakie Ameryka ma u koalicji, 934 miljonów dolarów, z czego 670 miljonów już wypłacono. Najbliższa wypłata nastąpi 15-go kwietnia 1922.

KRONIKA.

Olsztyn, 7. września 1921

Kalendarz na czwartek: Narodzenie N. M. P.
Wschód słońca o g. 5,23; zachód o g. 6,31.

Z Prus Wschodnich.

* r. **Przeciwko pijaństwu.** Pomimo drożyzny, pomimo czasów ciężkich i okropnych widać jednakże jeszcze bardzo wielu ludzi używających dziś tak drogiego alkoholu. Mianowicie podczas targów i jarmarków pijaństwo przybiera kolosalne rozmiary. Ojcowie licznych dzieci często trwonią swój ciężko zapracowany grosz na gorzałkę, która przecież dziś nie jest niczem innem jak wstrętnym, trującym i brzydko cuchnącem napojem. Niewiadomo co nas tu jeszcze czeka i jakie czasy przechodzić musimy. Czytamy przecież o głodzie straszliwym, o chorobach zaraźliwych, które pochłaniają ofiar setki tysięcy. Czyż to nie przestroga, abyśmy grosza nie trwonili na alkohol, ale sobie ten grosz na gorsze może czasy zachowali? Do czegoż prowadzić alkoholizm? Do niezgody, do kłótni, a nawet do bijatyki i zabójstw. A jak straszliwie wygląda człowiek pijany, z twarzą czerwoną, nabrzmiałą, bełkotający jakieś słowa niezrozumiałe chwiejący się i na śmiech przechodniów narażający. Gorzej jeszcze, gdy ten człowiek pijany mówi — po polsku. A więc nie pijmy alkoholu!

— **Apostołowie nienawiści.** Piszą nam: Do artykułu apostołowie nienawiści w nr. 199. Gazety pozwolę sobie coś dodać. Na pierwszem zebraniu wszechniemców w Olsztynie, zdaje się w r. 1916, głosił mówca (jenerał) podobną ewangelję. W przepełnionej sali (städtische Turnhalle) namawiał on swych »landsmanów« do rozszerzania egoizmu. Tylko myśl odwetu, myśl zemsty może żołnierza na zachodzie popychać i do wytrwałości zachęcić. Redaktor katolickiego »Volksblattu« ani słówka przeciwko temu nie napisał. Obawiał się zapewnie, ażeby go jako zdrajcę ojczyzny nie piętnowano. Niech wszyscy, którzy jeszcze Chrześcijanami chcą być, Ewangelję św. do rąk wezmą i Mat. 5; 43 — 48 uważnie przeczytają.

— **Urzędowa cyfra kosztów utrzymania życia,** którą na każdy miesiąc z osobna zestawia urząd statystyczny na podstawie wydatków na opał, żywność, mieszkanie i światło podskoczła od lipca do sierpnia o 82 punkty czyli z 963 na 1045. Porównując tę cyfrę z najniższą, w kwietniu osiągniętą cyfrą, (880) to koszta utrzymania życia powiększyły się o 19 poc

Z Warmji.

* r. **Olsztyn.** Prasa niemiecka olsztyńska znowu atakuje polskość. „Allensteiner Zeitung" zamieszcza tendencyjne telegramy o „wyzyskiwaniu sytuacji w Niemczech" przez Polaków oraz artykuł dowodzący, że rząd niemiecki poszedł torem fałszywym i że energję swoją skierował niepotrzebnie przeciwko nacjonalistom, a nie patrzy na Genewę, gdzie sprawa G. Śląska jest zagrożoną. Centrowy i katolicki „Volksblatt" zaś zamieszcza artykuł pod tytułem „Polens Glück und ....?" „Volksblatt" pisze wyraźnie: „Polen ist ein Raubstaat" O rządzie polskim pisze jako o niezdolnej „maszynerji rządowej", której środkiem jest rabunek i bezprawie a głównym celem zgruchotanie niemczyzny.

* **Wartembork.** Wskutek zamknięcia tartaków przez właścicieli znalazło się 100 robotników żonatych od razu bez środków do życia. Rodziny ich zarządzeniem tem są ciężko dotknięte ponieważ innej pracy dla bezrobotnych w miasteczku naszem niema. Miasteczka małe są przez takie ostre postępowanie pracodawców z robotnikami narażone na rozruchy i zaburzenia, które dla braku większego oddziału policyjnego mogą się stać katastrofalne.

Z Powiśla.

— **W sprawie odpustu w Piasecznie.** Osoby chcące się udać na odpust do Piaseczna mogą liczyć na ulgi w opłacie za wizę polską, o ile zgłoszą się poprzednio w odnośnych biurach Związku Polaków i o ile są członkami Związku Polaków. — Należy się postarać w lantraturach o paszport niemiecki i o wizę niemiecką (Sichtvermerk) do Polski.

Sekretarjat Związku Polaków na Powiślu.

— **Zmiana w rozkładzie jazdy kolejowej.** Od 1. września w rozkładzie jazdy zaszła zmiana i to: pociąg osobowy 1012 wyjeżdża z Malborka 10,08 przedpołud., staje w Sztumie o 10,34, wyjeżdża o 10,36 i przybywa do Kwidzyna o 11,14 przedpołudniem. Pociąg osobowy 1003 wyjeżdża z Kwidzyna o 10,27 przed połud., o 11,10 staje w Sztumie a o 11,34 w Malborku.

* r. **Kwidzyn.** Gazety niemieckie »Weichsel-Zeitung« i »Die Mitteilungen« wyszły po 14 dniowym strejku drukarzy. »Weichsel-Ztg.« reakcyjna zamieszcza artykuł wstępny pod tytułem „Wer sind die Mörder", (rozchodzi się o Erzbergera — Red.) w którym znajduje się następujący znamienny ustęp: „Pozostaje więc dalsza możliwość, że zbrodnia została przez zagranicę finansowaną lub też przez zagranicznych poddanych dokonaną". A dalej: „Kniebis w Badenji leży niedaleko granicy szwajcarskiej. Szybko mogli sprawcy znaleźć się w bezpiecznem miejscu, a po za Renem zacierają sobie ręce z radości, że głupi „Boches" się wzajemnie rozszarpują i demonstrują". Zapomniano o Polakach. Polak miał wówczas zastrzelić majora francuskiego Montalegre, czemużby zastrzelić nie miał Erzbergera?

* r. **Sztum.** Nacjonalistyczny kwidzyński blat niemiecki donosi o skazaniu pewnego obywatela Polaka z Podstolina za »deutschfeindliche Kundgebung« (!) na 500 marek kary. Kowala K. z Sztumu podług owego blatu za to samo przestępstwo skazał sąd na — miesiąc więzienia. Zarzucano mu »deutschhetzerische Umtriebe« objawiające się w zaczepianiu i obrażaniu niemieckiej ludności.

* **Prabuty.** Powien robotnik dominjalny wyprawił przed dniami swej córce wesele. Robotnik ten mógł sobie pozwolić na taką wystawność: dano całą sarnę, 2 wieprze dwu centnarowe, 16 kur, spotrzebowano ½ centn. masła, ½ cent. cukru, 4 cent. mąki pszennej na pieczywo, 10 sądków piwa i 10 litrów wódki oprócz likierów dla ugaszenia pragnienia. Zaproszono przeszło 90 gości, którzy wszystko spożyli. Wesele kosztowało około 13 000 mk. Drobnostka!

Z Niemiec.

* (S). **Berlin.** W pewnym zakątku Berlina usłyszano pewnego wieczora krzyki o pomoc. Był to głos kobiety. W Berlinie to nic nadzwyczajnego. Jednakże zwołano policję, która wtargnęła do mieszkania handlarza Grossmanna. Człowiek ten stał zupełnie nago w mieszkaniu, skrwawiony, z nożem w ręku, a przed nim leżał trup kobiety. Potwora aresztowano. Zaczęto mu się przyglądać, rozpoczęły się szczegółowe badania. Policja przypomniała sobie, że ze Szprewy swego czasu wydobyto pokrajane szczątki kobiet, że różne straszliwe morderstwa kobiet dotychczas wyjaśnione nie zostały. Posłano więc kryminalistów i hemików do mieszkania Grossmanna. Znaleziono szczątki szat i popalone kości. Udowodniono Grossmanowi, że zamordował trzy kobiety, a podejrzenie ciąży na nim, że zamordował kobiet przynajmniej 20. Ofiarą jego stała się także niejakaś Joanna Sosnowska z Wartemborka. Człowiek ten starszy i brzydki miał bardzo wiele pieniędzy. Pieniędzmi kusił kobiety, zniewalał je do odwiedzin. Rzadko jednak która kobieta wyszła żywa z mieszkania tego lubieżnego potwora. Mordował on je w wstrętny sposób, krajał potem trupa i w tej ochydzie, w krwi i mordzie odczuwał przyjemną rozkosz. Na szczęście krzyk ostatniej ofiary położył kres tym zbrodniom i głowa mordercy po pewnym czasie spadnie pod uderzeniem miecza kata.

Przemysł i handel w Polsce.

Targi Wschodnie.

Sprawa »Targów Wschodnich« rozpoczynających się w Lwowie dnia 25 września zapowiada się pomyślnie.

Jak donosi prasa polska liczba wystawców **przewyższa najśmielsze nawet obliczenia i oczekiwania.**

Targowy komitet organizacyjny przygotowuje obecnie pomieszczenie dla gości przybywających na targ. Ponieważ hotele nie będą w stanie pomieścić zaledwie małą cząstkę obcych, przeto zabezpieczono **20 tysięcy pokói umeblowanych, które będą do dyspozycji dla spodziewanych gości.** Otwarcie »Targów« poprzedzi **zjazd dziennikarzy polskich,** zapowiedziany **na 23 września.**

Prace przygotowawcze postępują raźnie naprzód. Min. Spraw Wojsk. zarządziło udzielenie pomocy wojskowej w pracach około **poprowadzenia toru przemysłowego do placu wystawy, urządzenie instalacji elektryczncj i budowy** nowych pawilonów. **Gmina miasta i wszystkie sfery społeczeństwa intenzywnie współpracują.**

Jak wynika z dotychczasowych zgłoszeń **spodziewany jest bardzo silny napływ kupców i przemysłowców zagranicznych.**

Zadaniem instytucji »Targi Wschodnie« **jest** urządzanie periodycznych w wielkim stylu połączonych z wystawą próbek i wzorów i umożliwienie oraz ułatwianie wymiany towarów między uprzemysłowionemi dzielnicami Polski, a wschodniemi połaciami kraju i Wschodem, który jest zbiornikiem wszelkich surowców.

Dalszym celem »Targów Wschodnich« we Lwowie jest ponowne nawiązanie stosunków handlowych, które wskutek wojny zostały zerwane i bezpośrednie zetknięcie się interesentów Wschodu i Zachodu — Korzyści, jakie wypływają z tego, wobec dzisiejszej trudności podróżowania i braku sprawności poczty są jasne i zrozumiałe. Dają one bowiem możność zdobycia nowych źródeł zakupu i rynków zbytu przy minimalnej stracie czasu i małych kosztach.

Rząd Polski i Magistrat miasta Lwowa, rozumiejąc znaczenie »Targów Wschodnich« we Lwowie dla ogólnopaństwowej gospodarki, przyrzekły swoją pomoc finansową i poparcie oraz wszelkie ułatwienia. **Przemysł zagraniczny zorjentował się szybko co do ważności** »Targów Wschodnich« i szereg firm zwrócił się już do nas ze zgłoszeniem swego uczestnictwa.

Jarmarki graniczne z Rosją Sowiecką.

W tych dniach wyjechały z Warszawy dwie komisje międzyministerjalne w sprawie uregulowania tymczasowych stosunków handlu granicznego z Rosją Sowiecką.

Jedna komisja ustalać będzie punkty tego handlu na odcinku północnym, druga na odcinku południowym.

Komisje tę będą miały za zadanie wybrać odpowiednie place, przeznaczone na jarmarki graniczne, wydać rozporządzenia, odnośnie odpowiedniego ich przygotowania, wyznaczyć tereny pod budowę baraków i t. p.

Punktów takich ma być ustalonych 23 i będą one rozplanowane bezpośrednio przy granicy koło linji kolejowych i traktów głównych.

Kupcy i przemysłowcy polscy będą mieli możność wynajmowania terenów pod budowę prowizorycznych magazynów.

Wwóz i wywóz Polsko-Austrjacki.

Umowa handlowa między Polską a Austrją, jak wiadomo, została przedłużona na 1 rok.

Według układu tego rząd polski zezwala, między innymi, na wywóz do Austrji węgla w ilości 81 tysięcy ton, 10 tysięcy ton ropy, 150 wagonów jaj świeżych, 8 tysięcy metrów kubicznych drzewa dębowego i osikowego.

Wzamian Austrja zobowiązuje się do wywozu do Polski: 400 centnarów materjałów wybuchowych dla kopalń, stali i żelaza w każdej postaci, aparatów, maszyn, lokomobili. W różnych formach miedzi zagwarantowano 100 ton. Nadto rząd austrjacki zobowiązał się do zewolenia na wywóz 35 nowych parowozów i 550 wagonów nowych, skór i pasów transmisyjnych 5 wagonów.

Umowa przewiduje również zobowiązanie rządu austrjackiego do naprawy 500 lokomotyw w ciągu 4 lat.

Rozmaitości.

Głód mieszkaniowy w Niemczech.

Wedle dokonanych obliczeń trzebaby wybudować 10 do 12 proc. istniejących mieszkań, by jako tako załagodzić głód mieszkaniowy. W czasach pokojowych budowano rocznie 50 000 mieszkań. Wprawdzie i obecnie buduje się przy pomocy państwa gmin lub stowarzyszeń prywatnych, lecz grozi to kryzysem w czasach późniejszych, gdy zmienią się stosunki walutowe. Rząd oblicza, że dla uregulowania sprawy mieszkaniowej konieczną jest suma 80 do 100 miljardów marek. Budowa mieszkania o 70 metrach kwadratowych powierzchni kosztuje dziś 80 do 100 tysięcy marek (niemieckich).

Szubienica w Delligsen.

Szkaradne sceny odgrywały się w Delligsen. Dyrekcja tamtejszych fabryk maszyn zamierzała zamknąć fabrykę. Ażeby nie dopuścić do tego kroku udał się prezydent ministrów brunświckich z dwoma ministrami do Alfeld celem pertraktacji z dzierżawcami fabryki. Pertraktacje przyniosły zadawalniający skutek Ministrowie udali się do Dellingsen, ażeby robotników uwiadomić o wyniku obrad, po drodze zaś wstąpili do gościńca na obiad.

W Delligsen już przed kilku tygodniami postawiono przed kołołem szubienice do której przyprowadzano ludzi, podejrzanych o paskarstwo a ci musieli wyznać tu swe grzechy i obiecywać poprawę. Właśnie gdy ministrowie usiedli do obiadu przyszła kolej na gościnego u którego ministrowie jedli obiad. Ten jednak stawił opór. Zamierzano go więc gwałtem zaprowadzić. Sprzeciwiali się temu ministrowie. Wówczas pewien młody mężczyzna uderzył laską w głowę ministra, który krwią oblany udać się musiał do doktora. Dopiero po licznych usiłowaniach, udało się publiczność uspokoić.

Biały orzeł sportowy.

W Warszawie powstała nowa organizacja wychowania fizycznego, pod egidą »Biały Orzeł Sportowy« (L' Aigle Blanc Sportif), oparta na zasadach Międzynarodowego Związku Sportowego (L' Uniona Sportive Internationale.) Na kierownika technicznego Związku uproszono p. L. Ambiarda, dyrektora warszawskiej

»Linguarum Schola« i b. kierownika Sekcji sportowej w armiji francuskiej. Pragnąc zainteresować młodzież naszą jako też wszelkie warstwy społeczeństwa wzniosłem zasadami »Białego Orła Sportowego«, zwróciliśmy się do p. Amblarda z prośbą o wyczerpujące informacje, które też raczył nam on łaskawie udzielić.

Celem Związku jest: zachęcić, zwłaszcza młodzież, do uprawiania sportu i ćwiczeń fizycznych wyrobić w niej hart ducha i ciała, karność, dzielność i incjatywę; zgrupować ją w jedną rodzinę w jeden naród, wychować z niej dzielnych obywateli, gotowych w każdej chwili stanąć w obronie Ojczyzny. Organizować ze współdziałaniem różnych związków istniejących już w Polsce, zawody między-klubowe, między-szkolne, drużynowe i indywidualne. Dopiąć tego, aby na zawodach międzynarodowych były godnie reprezentowane kolory: biały i amarantowy i ażeby obcy poznali, że przybywa im nowy współzawodnik Polska.

Ruch towarzystw.

Sztum. W niedzielę dnia 11 września odbędzie się zebranie tow. święty Kingi w Królewskim Domie o 1/24-tej punktualnie. Uprasza się o przybycie wszystkich członkiń ponieważ bardzo ważne sprawy będą omówione. W ten sam dzień odbędzie się o godz. 7-mej msza święta zamówiona przez towarzystwo. — Składa się dzięki na tem miejscu w imieniu towarzystwa wszystkim, co się przyczynili do udania się ostatniej zabawy tow. Kingi, bądź to przez podarunki bądź to przez pomoc osobistą.

Mikołajki pow. sztumski. W sobotę 10. bm. o 8 wiecz. zebranie i lekcja śpiewu koła śpiew. »Harmonja« na sali p. Laskowskiego. Na porządku dziennym ważne sprawy.
Zarząd.

Patronat Związku Robotnikow

MA PRACĘ:

1. dla 1 chłopaka od 16 lat i 1 dziewczyny.
2. dla 6 robotników samotnych, 8 dziewczyn i 4 chłopaków.
3. dla 1 dziewczyny od 16 lat.
4. dla 6 cieśli.
5. dla 1 robotnika z zaciągiem.
6. dla urzędnika gospodarczego (na majątek w Polsce).
7. dla starszego człowieka lub chłopa do pasienia bydła.

Patronat Związku Robotnikow

POSZUKUJE PRACY:

1. dla kowala z 1 uczniem i 1 szarwarkiem
2. dla doskonałego maszynisty
3. dla robotnika z 1 szarwarkiem
4. dla ogrodnika (zarazem strzelec) żonatego od 1. 10. b. r.
5. dla robotnika żonatego.
6. dla robotnika rolnego z szarwarkiem od 1. października.
7. dla rzemieślnika na folwark (wyuczony kowal, stelmach itd.)
8. a) dla robotnika bez zaciągu od św. Marcina
   b) dla forczpana
   c) dla stelmacha folwarcznego.
   Wszystkim trzem wypowiedzano pracę, bo są Polakami.
9. dla robotnika rolnego z 2 chłopakami (15 i 17 lat), wydalonego z pracy przez pracodawcę niemieckiego.
10. dla kowala, obeznanego z wszelkiemi reparacjami i prowadzeniem maszyn rolniczych.
11. dla robotnicy z dwoma chłopcami 14—16 letniemi.
12. dla kowala z uczniem i 2 zaciężnikami.

T. Odrowski, Patron,
Marienwerder Herrenstr. 14, tel. 382.

BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I

płaci od depozytów 3, 3 i 4 procent

stosownie do czasu wypowiedzenia.

Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

Towarzystwo młodzieży polskiej „Jedność“ w Sztumie

urządza **w niedzielę dnia 11. września rb.** w Strzelnicy

wielką zabawę

połączoną **z deklamacjami, śpiewami i przedstawieniem teatralnym „Królowa Powiśla“** na którą wszystkie towarzystwa miejscowe i pozamiejscowe jaknajuprzejmiej zaprasza

Początek o godz. 6 popoł.

Zarząd.

Bilety można poprzednio nabyć w biurze Związku Polaków.
Sekretarz.

Wszyscy krzyczą

że ceny będą wyższe. Ja sprzedaję na mocy wczesnych zakupów

jeszcze po starych cenach

Buciki damskie, niskie i z przepaską, szewro końskie, dobre modne fasony	85⁰⁰ 95⁰⁰
Buty dla chłopców, skóra końska i box, wielkość 36/39	90⁰⁰ 120⁰⁰
Buty z cholewami z czystej skóry	165⁰⁰ 195⁰⁰

Maria Ganswindt

skład obuwia

Olsztyn, ulica Cesarska (Kaiserstr.) 30.

Kowala-maszynistę

z uczniem, mogącego się wykazać dobremi świadectwami, oraz

fornala z szarwarkami

poszukuje od 11. listopada 1921
Dom. Schönwiese p. Nikolaiken Wpr., pow. Sztum.

TANIE KSIĄŻKI !!

W obronie matki ziemi	3'50
Żywcem zamurowana	3'—
Władysław Herman (pow. hist.)	4'—
Pan Twardowski	2'50
Wierna Róża	4'—
Przygody Janka	2'—
Zmazana wina	—'60
Pani majstrowa	—'75
Bajki ludowe	2'—
Genowefa	1'75
Na tropie zbrodniarzy	1'50
Opowieść o św. Elżbiecie	1'50
Orlenko (powieść kozacka)	1'50
Przygody rozbitka angielskiego 3 tomy	12'—
Biały dowódzca Indjan	1'—
Ks. L. Goffinego (Wykład ewangelji i lekcji	20'—
Nabożeństwo do Najśw. S. J.	1'50
Nowenna do św. Antoniego	—'40
5 Nowenn do N. M. P.	—'40
Kubek wody	sztuka 15 fen.
Odpuść nam	sztuka 15 fen.
Ostatni wiatyk	sztuka 15 fen.
Pan Bóg swoich nie opuszcza	sztuka 15 fen.
Przekleństwo	sztuka 15 fen.
Wyleczenie mędrka	sztuka 15 fen.
Listownik	5 mk.

poleca:

Księgarnia

Gazety Olsztyńskiej.

Gospodarstwo

27 morgów dobrej ziemi, w tem 3 morgi łąki, nowe budynki pod dachówką, kompletny żywy i martwy inwentarz, pełne żniwa, mam zamiar sprzedać Polakowi.
Andrzej Baczewski,
Stare Marcinkowo (5 minut od dworca.

Krowa

wysokocielna, jest zaraz na sprzedanie.
Franz Jatzkowski, Spręcowo.

Płacę najwyższe ceny za

srebro, złoto, platynę.

A Künzel, zegarmistrz
OLSZTYN, ul. Dworcowa (Bahnhofstr.) 93.

Od 15. września poszukuję

15 do 20 koparzy kartofli.

Płaca za korzec podług ugody.
Franciszek Pudlewski, Julienhof
poczta i kolej Raudnitz Wpr.

RODACY POPIERAJCIE RZEMIESLNIKOW POLSKICH!

Serdeczna prośba!

Polak, katolik, poszukuje pracy w gospodarstwie w powiecie olsztyńskim dla religijnego wychowania dzieci.
Piotr Rogażyński,
Ulpitten b. Schnellwalde, Kr. Mohrungen.

Telefon 531. **KSIĘGARNIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ“** Rynek Rybny

zaopatrzona jest w wielki wybór dewocjonalji jak to: książki do nabożeństwa polskie i niemieckie, śpiewniki kościelne, krzyże metalowe i drewniane w różnych wielkościach, lichtarze, kropielniczki, figury, świece, różańce, szkaplerze, obrazki, figury pod szkłem i t. d. i t. d.

Prosimy zwiedzić skład nasz bez przymusu kupna.